

## Postawy wobec Stanów Zjednoczonych: raport z międzynarodowych badań porównawczych

### 1. Wprowadzenie

Celem niniejszego artykułu jest prezentacja wyników badań ankietowych przeprowadzonych wśród studentów w blisko 30 krajach, w większości europejskich oraz azjatyckich, lecz również w Australii, Afryce oraz w Ameryce Południowej. Inicjatorem tych badań był prof. Lars Willnat z Indiana University w Bloomington, który wraz z badaczami z Uniwersytetu w Zurichu opracował ankietę.

Punktem wyjścia badań było założenie o wysokim poziomie zainteresowania wyborami prezydenckimi w USA. Z uwagi na swoją rangę polityczną i charakter (rywalizacja dwóch kandydatów) wybory te były jednym z najczęściej relacjonowanych przez telewizyjne programy informacyjne na świecie wydarzeń zagranicznych w pierwszym kwartale roku 2008<sup>1</sup>. Istotą projektu było zatem rozpoznanie relacji pomiędzy sposobem, w jaki media danego kraju relacjonowały kampanię wyborczą w USA w 2008 roku oraz wizerunkami dwóch głównych kandydatów na urząd prezydenta USA (B. Obamy i J. McCain'a). Poszukiwano również związków pomiędzy częstotliwością korzystania z amerykańskich mediów informacyjnych i rozrywkowych a postrzeganiem Stanów Zjednoczonych i mieszkańców tego kraju. Dzięki międzynarodowemu charakterowi badań możliwe stało się uchwycenie podobieństw i różnic pomiędzy poglądami i postawami studentów wywodzących się z różnych kontynentów i krajów.

Podstawę teoretyczną prowadzonych analiz stanowiły koncepcje wypracowane na bazie badań nad stereotypami narodowymi<sup>2</sup>, stosunkiem obywateli poszczególnych krajów do innych narodów oraz rolą mediów w kształtowaniu poglądów i postaw ludzi<sup>3</sup>, a także nad procesem kształtowania się poglądów i systemów wartości u młodych ludzi<sup>4</sup>. W pracy tej przyjęto socjologiczne ujęcie stereotypów narodowych, zgodnie z którym są to utrwalone wzorce kulturowe przekazywane jednostkom przez społeczeństwo narodowo-państwowe w gotowej

---

<sup>1</sup> Założenie to potwierdziły m.in. wyniki międzynarodowych badań porównawczych prowadzonych w ramach projektu „Foreign News on TV”. A. Nguyen Vu, A. Stępińska, *Foreign news coverage of the US Primaries: Prominence and Themes*, Referat wygłoszony podczas 59 Dorocznej Konferencji International Communication Association w Chicago, 23.05.2009.

<sup>2</sup> Obszerny wykaz literatury w tym zakresie – zarówno anglo-, jak i polskojęzycznej znaleźć można w: J. Błuszkowski, *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków*, Warszawa 2003.

<sup>3</sup> Zob. m.in. G. Bohner, M. Wänke, *Attitudes and Attitude Change*, Psychology Press 2002; G. R. Maio, G. Haddock, *The Psychology of Attitudes and Attitude Change*, SAGE Publications Ltd 2010; L. Willnat, A. Aw, N. Hamdy, Z. He, V. Menayang, T. La Porte, K. Sanders, E. Tamam, *Media Use, Anti-Americanism, and International Support for the Iraq War*, „International Communication Gazette” 2006, nr 68 (5–6).

<sup>4</sup> W Polsce badania takie prowadziła m.in. J. Miluska. Zob. J. Miluska, *Indywidualizm i kolektywizm polskich studentów w okresie transformacji systemowej*, w: *Demokracja w Polsce. Doświadczenie zmian*, red. U. Jakubowska, K. Skarżyńska, Warszawa 2005.

postaci niezależnie od ich własnego poznania zmysłowego i umysłowego<sup>5</sup>. Ujęciu temu towarzyszy założenie mówiące o kontekstowej zależności stereotypów. Zgodnie z tym założeniem *stereotypy nie powstają w izolacji percepcyjnej, lecz w kontekstowej przestrzeni postrzegania siebie i innych*<sup>6</sup>. Stąd też dla badań nad stosunkiem młodych ludzi do Amerykanów i USA kluczowe były koncepcje łączące w sobie wiedzę o *obrazach w naszych głowach*, jak definiował stereotypy W. Lippmann<sup>7</sup> z teoriami dotyczącymi wpływu mediów na percepcję świata przez jednostki<sup>8</sup>. Intensywnie prowadzone badania w zakresie wpływu mediów na postrzeganie otaczającego nas świata potwierdziły hipotezę o ich wpływie na to, co ludzie uważają za ważne i czemu poświęcają uwagę.

Ponadto, od połowy lat 90. ogromnym zainteresowaniem cieszą się badania nad dwoma innymi zjawiskami: *framing* (nadawanie określonej perspektywy prezentowanym informacjom oraz *priming* (wpływ zjawiska *agenda setting* na opinię publiczną oraz na podmioty polityczne) – tworzącymi tzw. drugi poziom badań nad *agenda setting*. Z badań tych wynika, iż media nie tylko sugerują ludziom, o czym mają myśleć, ale także – poprzez eksponowanie określonych cech oraz stosowanie określonych perspektyw – jak postrzegać i oceniać relacjonowane wydarzenia i zjawiska<sup>9</sup>.

## 2. Badania nad postawami Polaków wobec Amerykanów i USA

Podkreślić należy, iż badania nad stereotypami narodowymi oraz postawami Polaków wobec innych narodów mają w Polsce długą tradycję. Obok analiz ilościowych i jakościowych stereotypów prowadzonych przez poszczególne badaczy z wielu ośrodków naukowych<sup>10</sup>, od początku lat 90. prowadzone są przez Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS) systematyczne badania stopnia sympatii i niechęci Polaków do innych narodów. Liczba narodów objętych badaniem stopniowo była coraz wyższa (od 18 w 1993 r. po 38 w 2010 r.) i obecna lista obejmuje przede wszystkim narody europejskie, w tym wszystkie z naszego regionu, a także kilka największych i powszechnie znanych narodów pozaeuropejskich, do których w pierwszej kolejności zaliczają się Amerykanie. Analiza wyników zebranych podczas minionej dekady wyraźnie wskazuje, iż Amerykanie spotykają się głównie z sympatią Polaków, zaś odsetek respondentów wyrażających niechęć do tego narodu nie przekroczył nigdy dotąd 25% (zob. tabela 1).

<sup>5</sup> Cyt. J. Błuszkowski, op. cit., s. 73.

<sup>6</sup> Idem, *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków. Studium socjologiczno-politologiczne*, Warszawa 2003, s. 15.

<sup>7</sup> W. Lippmann, *Public opinion*, New York 1946.

<sup>8</sup> M. Mc Combs, D. Shaw, *The agenda – setting function of mass media*, „Public Opinion Quarterly” 1972, nr 36.

<sup>9</sup> M. Mc Combs, *Setting the agenda. The mass media and public opinion*, Polity 2006.

<sup>10</sup> Zob. m.in.: J. Bartmiński, *Jak zmienia się stereotyp Niemca w Polsce*, „Przegląd Humanistyczny” 1994, nr 5; *W kręgu mitów i stereotypów*, red. K. Borowczyk, P. Pawełczyk, Poznań–Toruń, 1993; A. Cała, *Autostereotyp i stereotypy narodowe*, „Społeczeństwo Otwarte” 1993, nr 3; *Bliscy i dalecy. Studia nad postawami wobec innych narodów, ras i grup etnicznych*, red. A. Jasińska-Kania, t. 2, Warszawa 1992; eadem, *Postawy Polaków wobec różnych narodów: sympatie i niechęci*, „Kultura i Społeczeństwo” 1988, nr 4; eadem, *Stereotypowe wyobrażenia Polaków o sobie i innych narodach*, w: *Podstawy życia społecznego w Polsce*, red. M. Marody, E. Guzwa-Leśny, Warszawa 1996; W. Łukowski, *Polacy wobec Niemców i Niemcy wobec Polaków. Przyczynek do rozumienia problemu*, w: *Wewnętrzno-polityczne i międzynarodowe aspekty jedności Niemiec*, red. K. A. Wojtaszczyk, Warszawa 1991; *Inny – Obcy – Wróg. Swoi i obcy w świadomości młodzieży szkolnej i studenckiej*, red. E. Nowicka, J. Nawrocki, Warszawa 1996; T. Szarota, *Niemcy i Polacy. Wzajemne postrzeganie i stereotypy*, Warszawa 1996.

Tabela 1

## Stosunek Polaków do Amerykanów

Rok	Sympatia	Niechęć
1993	62	9
1994	58	13
1995	63	10
1996	59	9
1997	64	6
1998	61	10
1999	54	12
2001	50	14

Rok	Sympatia	Niechęć
2002	58	12
2003	56	17
2004	45	20
2005	46	24
2006	49	16
2007	44	21
2008	47	18
2010	45	16

Źródło: Komunikat z badań CBOS pt. „Stosunek Polaków do innych narodów”, BS/12/2010.

Z powyższego zestawienia wynika, że od roku 2003 zmniejszył się odsetek osób deklarujących sympatię, wzrósł natomiast odsetek respondentów deklarujących niechęć wobec Amerykanów, niemniej wciąż blisko co drugi ankietowany wyraża pozytywne emocje w stosunku do tego narodu.

Wyniki badań przeprowadzonych przez BBC World Service w latach 2005–2007 w 27 krajach na świecie nad oceną wpływu wybranych państw i instytucji na świat pokazały z kolei, iż wśród międzynarodowej opinii publicznej blisko połowa uważa, że Stany Zjednoczone wywierają przeważnie negatywny wpływ (51%), podczas gdy 30% uważało, że przeważnie pozytywny<sup>11</sup>. Co więcej, negatywne oceny wpływu USA dominowały w 20 spośród 27 krajów. Negatywne opinie o USA są szczególnie rozpowszechnione w Europie, głównie zaś w Grecji, Niemczech i Francji oraz w krajach o przewadze ludności muzułmańskiej, takich jak: Indonezja i Turcja (około 70% wskazań), a także Egipt i Liban (około 60%). Krajami, w których zdecydowanie dominowały oceny pozytywne były: Nigeria, Kenia i Filipiny (około 70% wskazań)<sup>12</sup>. W Polsce na głównie negatywny wpływ USA wskazywało w 2007 roku 24% ankietowanych, zaś na pozytywny 38%. Oznacza to, że w porównaniu z wynikami badań z roku 2006, liczba pozytywnych opinii o USA zmalała o 12 punktów procentowych (z 62%)<sup>13</sup>.

Zgodnie z danymi z 2006 roku pochodzącymi z 25 krajów, w szczególności większość respondentów z całej próby w szczególności nie pochwałała działań administracji amerykańskiej w takich obszarach polityki zagranicznej jak: wojna w Iraku (73% dezaprobaty), traktowanie więźniów w Guantanamo (67%), postępowanie USA wobec wojny Izraela z Hezbollahem (65%), program nuklearny Iranu (60%), globalne ocieplenie (56%) oraz program zbrojeń nuklearnych Korei Północnej (54%)<sup>14</sup>.

Warto przy tym podkreślić, że w Polsce stosunek do amerykańskiej polityki zagranicznej był mniej krytyczny niż w krajach Europy Zachodniej, choć Polacy również głównie negatywnie wypowiadali się na temat traktowania więźniów w Guantanamo (61%) oraz sposobu prowadzenia wojny w Iraku (52%). Co do pozostałych kwestii opinie były nieco bardziej

<sup>11</sup> Komunikat CBOS pt. „Wpływ wybranych państw i instytucji na świat w ocenach mieszkańców 27 krajów”, BS/53/2007.

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> Komunikat CBOS pt. „Rola Stanów Zjednoczonych w świecie w ocenach mieszkańców 25 krajów”, BS/10/2007.

<sup>14</sup> Ibidem.

podzielone: działania USA w wojnie Izraela z Hezbollahem negatywnie oceniało 40%, zaś pozytywnie 22%, zaś postępowanie względem problemu globalnego ocieplenia 31% negatywnie, a 20% pozytywnie. Natomiast jeśli chodzi o aktywność USA w związku z programem nuklearnym Korei Północnej, to 39% Polaków oceniało ją pozytywnie<sup>15</sup>.

W kolejnym międzynarodowym badaniu – przeprowadzonym w 2009 roku – 51% Polaków uważało, że Stany Zjednoczone mają raczej pozytywny wpływ na świat, podczas gdy przeciwnie zdania było 30% respondentów<sup>16</sup>. Oceny pozytywne dominowały także wśród innych sojuszników USA, tj. w Wielkiej Brytanii, we Francji i w Niemczech. Z kolei negatywne opinie przeważały w Turcji, Pakistanie, Egipcie i Iraku (od 72 do 53%)<sup>17</sup>.

Niemniej, zaledwie jedna czwarta światowej opinii publicznej uważała, że USA odgrywają istotną rolę w promocji prawa międzynarodowego i jednocześnie same tego prawa przestrzegają, zaś blisko 70% badanych (a 61% Polaków) twierdziło, że zachęcając do stosowania prawa międzynarodowego, USA same nie przestrzegają reguł<sup>18</sup>. Ponadto, w większości krajów objętych badaniem (w 12 na 18) przeważała opinia, że Stany Zjednoczone zwykle przestrzegają praw człowieka (51% wskazań; w Polsce 66%), podczas gdy 38% postrzega USA jako kraj nieprzestrzegający owych praw (w Polsce: 19%).

Także w tym badaniu pojawiło się pytanie o ocenę działalności USA w związku ze zmianami klimatu. O ile opinia międzynarodowa w poprzednich kwestiach była dość zgodna, o tyle w tym przypadku opinie były w większości krajów (w tym i w Polsce) istotnie podzielone. W Polsce 34% raczej aprobowało te działania, podczas gdy 32% raczej nie<sup>19</sup>.

Co więcej, 59% całej próby (62% ankietowanych Polaków) było zdania, że Stany Zjednoczone dobrze współpracują z innymi państwami, zaś jedna trzecia oceniała tę współpracę negatywnie (w Polsce: 19%). Jednocześnie, aż 66% ogółu badanych uważało, że Stany Zjednoczone w relacjach z danym krajem nie postępują uczciwie – nadużywają swojej siły, by podporządkować sobie politykę danego kraju. Wyniki badań w Polsce tym razem nie odbiegały istotnie od średniej międzynarodowej: 65% ankietowanych Polaków uważało w ten sposób, podczas gdy 20% sądziło, że Stany Zjednoczone postępują uczciwie w relacjach z Polską<sup>20</sup>.

W tym kontekście nie zaskakują wyniki ankiety dotyczącej projektu ulokowania na terenie Polski bazy należącej do amerykańskiego systemu tarczy antyrakietowej. W 2006 roku projekt ten popierała jedna trzecia ankietowanych (35%), w tym 15% przedstawiało swoje stanowisko w sposób zdecydowany, podczas gdy połowa badanych była temu projektowi przeciwna, w tym 28% zdecydowanie, zaś 26% umiarkowanie<sup>21</sup>. Należy podkreślić, że poparcie dla tego projektu było w znacznym stopniu uzależnione od wieku respondentów. Wśród ludzi do 35 roku życia miał on niemal tyle samo zwolenników, co przeciwników, natomiast wśród starszych badanych przewagę zdobywali przeciwnicy<sup>22</sup>.

Wreszcie, warto wspomnieć o wynikach międzynarodowych badań opinii publicznej, które zostały przeprowadzone na przełomie roku 2004 i 2005, a które dotyczyły oceny reelekcji

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Komunikat CBOS pt. „Światowa opinia publiczna o polityce Stanów Zjednoczonych i operacji NATO w Afganistanie”, BS/108/2009.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> Komunikat CBOS pt. „Stosunek do ulokowania na terenie Polski bazy antyrakietowej”, BS/102/2006.

<sup>22</sup> Ibidem.

G. W. Busha i jej wpływu na bezpieczeństwo na świecie<sup>23</sup>. Badanie to zostało zorganizowane przez BBC World Service w 21 krajach we wszystkich regionach świata. Wyniki pokazały, że bezwzględna większość ankietowanych w 16 krajach uważała, że ponowny wybór G. W. Busha ma negatywny wpływ na pokój i bezpieczeństwo na świecie, natomiast w dwóch innych krajach uważała tak względna większość. Tylko w trzech krajach badani pozytywnie oceniali wyniki wyborów prezydenckich w USA w 2004 roku w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego – były to: Indie, Filipiny i Polska. O ile w Indiach i na Filipinach pogląd taki wyraziła bezwzględna większość (około 60%), o tyle w Polsce – względna większość (44%), podczas gdy niemal jedna trzecia badanych sądziła, że reelekcja Busha nie będzie miała żadnego wpływu lub że trudno powiedzieć, jaki ten wpływ będzie<sup>24</sup>.

Ponadto, Polska znalazła się w grupie krajów (wraz z Rosją i Japonią), w których fakt reelekcji G. W. Busha nie miał wpływu na stosunek do Amerykanów (55% wskazań), podczas gdy średnio 42% respondentów odpowiedziało, że ich sympatia do Amerykanów zmniejszyła się, 25%, – że wzrosła, zaś 23% stwierdziło, że ten wynik wyborczy nie miał wpływu na ich stosunek wobec Amerykanów. W tym samym czasie, 54% ankietowanych Polaków oceniało wpływ USA na sprawy świata jako raczej pozytywny, a 21% jako raczej negatywny<sup>25</sup>.

### 3. Opis badania: próba badawcza i zawartość ankiety

Tabela 2 zawiera podstawowe dane dotyczące całej próby. Badaniu poddana została łącznie grupa ponad 10,5 tysiąca studentów z 27 krajów z 4 regionów świata. Taki dobór ankietowanych ma swoje zalety, lecz także ograniczenia. Z jednej strony badano postawy i przekonania określonej grupy demograficznej, której członków łączą podobne cechy i doświadczenia.

Tabela 2

Próba badawcza: liczba respondentów

Lp.	Państwo	Liczba respondentów	Lp.	Państwo	Liczba respondentów
1	Wielka Brytania	124	15	Tajwan	1 280
2	Niemcy	1 114	16	Korea	145
3	Szwajcaria	304	17	Singapur	579
4	Francja	270	18	Indie	198
5	Hiszpania	270	19	Japonia	273
6	Holandia	223	20	Malezja	271
7	Szwecja	355	21	Indonezja	250
8	Belgia	1 396	22	Australia	107
9	Włochy	236	23	Chile	329
10	Austria	106	24	Argentyna	550
<b>11</b>	<b>Polska</b>	<b>256</b>	25	Meksyk	230
12	Turcja	143	26	Izrael	142
13	Hongkong	429	27	Egipt	242
14	Chiny	744	<b>Łącznie</b>	<b>10 566</b>	

<sup>23</sup> Komunikat CBOS pt. „Reelekcja George’a W. Busha i postawy wobec Stanów Zjednoczonych”, BS/12/2005.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Ibidem.

Można więc, z pewną dozą ostrożności, potraktować wyniki badania jako „głos młodego pokolenia”. Z drugiej strony, właśnie ze względu na specyfikę respondentów, uzyskane wyniki nie mogą być uogólnione na całe populacje zamieszkujące kraje, w których przeprowadzono ankietę.

We wszystkich krajach badanie zrealizowano w okresie poprzedzającym wybory prezydenckie w USA w 2008 roku. W Polsce badanie to zostało przeprowadzone wśród studentów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu w październiku 2008 roku.

Ankieta zawierała 36 pytań i w każdym z krajów tłumaczona została na język ojczysty. Studenci zostali zapoznani z ideą projektu oraz poproszeni o anonimowe wypełnienie ankiet. Kwestionariusz składał się z czterech części. W pierwszej znalazły się pytania dotyczące oceny sposobu sprawowania urzędu prezydenta USA przez Georga W. Busha, preferencji wyborczych, cech obu głównych kandydatów do tego urzędu w 2008 r. oraz poziomu zainteresowania kampanią wyborczą w USA. W drugiej części ankietowani odpowiadali na pytania odnośnie sposobu postrzegania Amerykanów oraz wpływu USA na to, co dzieje się w ich własnym kraju, w szczególności zaś wpływu na kulturę narodową. Trzecia część pytań odnosiła się do kontaktów z mediami (częstotliwości korzystania z różnych typów mediów, zarówno informacyjnych, jak i rozrywkowych). Wreszcie, ostatnia część ankiety zawierała pytania o cechy społeczno-demograficzne ankietowanych (płeć, wiek, lata studiów, wyznanie).

#### 4. Wyniki badań

Prezentowane wyniki pochodzą z 27 krajów uczestniczących w badaniu. Z uwagi na fakt, że dane są wciąż jeszcze opracowywane, analizie poddano jedynie ogólne wyniki dotyczące częstotliwości występowania określonych poglądów i ocen w dwóch pierwszych wymienionych wyżej obszarach (tj. odpowiedzi na pytania dotyczące wyborów prezydenckich w USA i wizerunku Amerykanów i Stanów Zjednoczonych). Pominięte zostały odpowiedzi na pytania dotyczące korzystania z mediów. W szczególności uwagę skoncentrowano na danych pochodzących z ankiet wypełnionych przez polskich studentów. Na dane te spojrzano tak, by uchwycić podstawowe podobieństwa i różnice, jakie zachodzą pomiędzy odpowiedziami respondentów z Polski a odpowiedziami respondentów z innych krajów biorących udział w projekcie.

##### Poziom zainteresowania wyborami w USA

Wyniki zebrane w tabeli 3 pokazują, że młodzi ludzie z wielu krajów na niemal całym świecie istotnie interesowali się wyborami prezydenckimi w USA w 2008 roku. W żadnym z badanych krajów odsetek osób deklarujących zainteresowanie tym wydarzeniem nie był niższy niż 50%, podczas gdy w wielu krajach osiągał poziom ponad 70%. Do grupy z najwyższymi wskaźnikami odpowiedzi twierdzących należała także Polska (92%), za Austrią (96%) i Niemcami (94%).

Jednocześnie we wszystkich krajach ankietowani nieco rzadziej deklarowali, że angażują się w śledzenie przekazów medialnych dotyczących wyborów w USA. Wyróżnić można przy tym kilka grup państw, w zależności od wysokości wskaźnika odpowiedzi pozytywnych. I tak, do grupy krajów, w których studenci wykazywali bardzo wysoki poziom zaangażowania w zdobywanie informacji o wyborach należą: Hiszpania, Korea Południowa, Wielka Brytania i Turcja (ponad 70%). Do drugiej grupy, w której ponad 60% badanych deklaroowało

Tabela 3

## Poziom zainteresowania wyborami w USA

Państwo	Zainteresowanie wyborami w USA (%)	Śledzenie informacji w mediach (%)	Państwo	Zainteresowanie wyborami w USA (%)	Śledzenie informacji w mediach (%)
Wielka Brytania	87,6	75,2	Tajwan	59,1	55,0
Niemcy	94,0	64,1	Korea	65,1	79,4
Szwajcaria	91,0	57,5	Singapur	60,0	47,2
Francja	73,7	54,1	Indie	61,2	54,2
Hiszpania	80,6	87,4	Japonia	65,0	64,1
Holandia	84,9	54,5	Malezja	48,2	26,1
Szwecja	64,9	44,7	Indonezja	68,5	41,0
Belgia	78,9	51,7	Australia	75,8	67,6
Turcja	65,8	71,0	Chile	64,4	58,3
<b>Polska</b>	<b>92,4</b>	<b>62,8</b>	Argentyna	63,0	53,7
Włochy	77,8	56,3	Meksyk	72,7	60,6
Austria	96,4	64,0	Izrael	79,3	54,5
Hongkong	77,2	63,7	Egipt	69,1	53,2
Chiny	69,3	39,5	<b>Średnia</b>	<b>72,7</b>	<b>56,0</b>

spore zaangażowanie należą: Niemcy, Polska, Austria, Hongkong, Japonia, Australia i Meksyk. Trzecią grupę stanowią kraje, w których około połowa ankietowanych studentów śledziła na bieżąco wydarzenia związane z wyborami prezydenckimi w USA, natomiast odrębną grupę tworzą te kraje, w których odsetek takich deklaracji był najniższy (Malezja, Chiny, Szwecja). Trzecia grupa jest najbardziej liczna i obejmuje takie europejskie kraje jak: Szwajcaria, Francja, Holandia, Belgia, Włochy, a także kraje azjatyckie: Tajwan i Indie oraz kraje z Ameryki Południowej: Chile i Argentynę, i wreszcie z Bliskiego Wschodu: Izrael i Egipt.

A zatem, wysoki poziom zainteresowania wyborami tylko w części przypadków przekładał się na regularne zdobywanie informacji o przebiegu kampanii i kandydatach biorących udział w rywalizacji o najwyższy urząd w USA. Niemniej, w Polsce oba wskaźniki były stosunkowo wysokie, co można wyjaśnić nie tylko czynnikami politycznymi, ale także charakterystyką próby badawczej (dominowali w niej studenci takich kierunków jak: politologia, stosunki międzynarodowe oraz dziennikarstwo i komunikacja społeczna). Do krajów z wysokimi liczbami pozytywnych odpowiedzi na oba pytania należały także: Wielka Brytania, Hiszpania i Austria. Jednocześnie, wyodrębnić można także kraje, w których poziom zarówno zainteresowania, jak i śledzenia informacji był niewysoki (Malezja, Tajwan).

## Hipotetyczne głosowanie: preferencje wyborcze

W ankiecie znalazło się pytanie o zachowanie w hipotetycznej sytuacji oddawania głosu podczas wyborów w USA. Założeniem autorów ankiety było sprawdzenie, która z opcji politycznych oraz który z reprezentujących je kandydatów jest bliższy młodym ludziom poza USA. Z uwagi na nierealność sytuacji oraz odmienność systemu politycznego w USA od systemów politycznych krajów uczestniczących w projekcie badawczym, odpowiedź na to pytanie stanowiła raczej wyraz akceptacji dla określonych cech jednostki (kandydata) oraz wartości, z którymi się utożsamia (bądź też wizerunku, który podczas kampanii był budowa-

ny), niż przejaw faktycznych preferencji politycznych. Pytanie to – podobnie jak kolejne, dotyczące percepcji kandydatów i cech im przypisywanych – miało także sprawdzić, w jakim stopniu „fenomen Obamy” wystąpił poza granicami USA.

Tabela 4

## Wyniki hipotetycznych wyborów oraz poparcie dla G. W. Busha

Gdybyś mógł(mogła) brać udział w wyborach w USA, na kogo oddał(a) byś swój głos? (%)					Poparcie dla stylu prezydentury G. W. Busha (%)
Państwo	B. Obama	J. McCain	żaden	nie wiem	
Wielka Brytania	87,6	2,5	7,4	2,5	5,0
Niemcy	86,2	4,3	6,7	2,7	3,0
Szwajcaria	88,6	2,5	6,3	2,7	2,2
Francja	90,3	1,0	6,5	2,2	9,1
Hiszpania	75,5	13,0	7,7	3,8	20,7
Holandia	88,8	4,7	3,2	3,2	10,0
Szwecja	79,8	4,1	7,8	8,2	5,4
Belgia	88,4	2,7	6,1	2,8	7,6
Turcja	76,5	4,3	13,9	5,2	1,8
<b>Polska</b>	<b>65,5</b>	<b>17,1</b>	<b>7,3</b>	<b>10,1</b>	<b>20,2</b>
Włochy	82,8	5,2	7,7	4,3	26,6
Austria	84,3	3,6	8,6	3,6	5,0
Hongkong	77,9	6,5	8,5	7,2	11,2
Chiny	65,3	11,8	11,7	11,2	23,0
Tajwan	77,0	7,5	6,4	9,1	11,9
Korea Południowa	81,7	8,6	2,9	6,9	54,1
Singapur	74,4	9,4	7,1	9,1	21,5
Indie	82,3	7,3	4,0	6,3	52,8
Japonia	74,2	10,9	4,0	10,9	35,8
Malezja	66,4	5,6	11,8	16,1	13,3
Indonezja	87,0	3,9	6,1	3,0	6,7
Australia	81,8	5,4	9,5	3,4	11,2
Chile	78,3	9,8	5,8	6,1	7,6
Argentyna	71,2	7,0	12,6	9,2	12,3
Meksyk	79,1	6,0	10,3	4,6	5,8
Izrael	67,1	17,8	4,2	10,8	20,4
Egipt	81,2	2,2	9,6	7,0	8,1
<b>Średnia</b>	<b>79,6</b>	<b>6,4</b>	<b>7,4</b>	<b>6,5</b>	<b>13,5</b>

Tabela 4 prezentuje „wyniki wyborcze” z 27 krajów. Dane te zostały zestawione z odpowiedzią na pytanie, w jakim stopniu ankietowani pochwalali lub nie pochwalali stylu prezydentury George’a W. Busha. W ostatniej kolumnie tabeli podano odsetek osób, które zdecydowanie lub umiarkowanie pochwały ten styl. Dzięki temu zestawieniu możliwe stało się wskazanie krajów, w których kandydaci republikańscy cieszą się istotnym poparciem.



We wszystkich krajach uczestniczących w projekcie większość ankietowanych studentów oddała swój głos na Baracka Obamę (od 65,3% w Chinach do 90,3% we Francji). Kandydat Republikanów miał znacznie niższe poparcie: od 1% we Francji do 17,8% w Izraelu.

W Polsce zaobserwować można relatywnie niski poziom poparcia dla B. Obamy (65,5%) i relatywnie wysoki dla J. Mc Caina (17,1%). Ponadto, uwagę zwraca fakt, iż 10% polskich studentów nie wiedziało, na kogo zagłosować – wynik ten jest jednym z najwyższych wśród krajów biorących udział w projekcie. Podobny profil „elektoratu” znaleźć można jedynie w Chinach i Izraelu, podczas gdy w większości krajów ankietowani mieli wyraźnie określone preferencje wyborcze.

Biorąc pod uwagę wyniki hipotetycznych wyborów, skonstruować można listę krajów, które wyróżniają się na tle większości. I tak, najniższe poparcie dla B. Obamy znaleźć można w Chinach, Polsce, Malezji i Izraelu; najwyższe poparcie dla J. Mc Caina miało miejsce w Polsce i Izraelu (blisko 20%) oraz Japonii, Chinach i Hiszpanii (około 10%); wreszcie, najwyższy poziom niezdecydowanych „wyborców” charakteryzował Malezję, Polskę, Izrael, Japonię i Chiny. Z zestawienia tego widać wyraźnie, iż te same kraje pojawiają się na niemal każdej z tych list.

Prawidłowość tę widać jeszcze wyraźniej, gdy uwzględni się dane dotyczące oceny sposobu, w jaki George W. Bush sprawował urząd prezydenta. Najwyższy odsetek osób zdecydowanie lub umiarkowanie pochwalający styl działania G. W. Busha znaleźć można w Korei i Indiach (ponad 50%), a następnie w takich krajach jak: Japonia (36%), Włochy, Chiny, Singapur, Hiszpania, Izrael i Polska (ponad 20%).

Przytoczone dotąd wyniki pokazują, że polscy studenci znacznie częściej niż większość ich rówieśników w innych krajach byłoby skłonni poprzeć kandydatów reprezentujących bardziej konserwatywne wartości i poglądy. Potwierdzają to także odpowiedzi na kolejne pytania, w tym na pytanie o to, który z kandydatów mógłby w większym stopniu poprawić relacje pomiędzy danym krajem a USA (zob. tabela 5).

Tabela 5

## Znaczenie kandydatów w kształtowaniu stosunków międzynarodowych

Który z kandydatów mógłby w większym stopniu poprawić relacje USA z Twoim krajem?				
Państwo	Obama	McCain	żaden	nie wiem
1	2	3	4	5
Wielka Brytania	79,5	3,3	7,4	9,8
Niemcy	75,1	4,0	12,2	8,7
Szwajcaria	74,9	1,9	13,1	10,1
Francja	72,5	3,6	7,7	16,2
Hiszpania	80,4	5,6	8,8	5,3
Holanda	78,0	2,9	5,4	13,7
Szwecja	73,5	3,5	10,9	12,1
Belgia	77,1	2,0	8,9	12,0
Turcja	68,4	8,8	14,9	7,9
<b>Polska</b>	<b>37,2</b>	<b>29,6</b>	<b>21,0</b>	<b>12,2</b>
Wochy	45,5	22,8	12,3	19,4
Austria	63,3	4,3	20,9	11,5
Hongkong	53,2	10,1	21,3	15,5

1	2	3	4	5
Chiny	43,8	9,0	19,8	27,5
Tajwan	39,3	13,0	16,8	30,9
Korea	39,8	20,5	16,5	23,3
Singapur	47,3	9,8	12,4	30,4
Indie	79,3	7,0	4,0	9,7
Japonia	37,5	17,7	17,0	27,8
Malezja	64,4	6,3	11,9	17,5
Indonezja	87,0	3,6	5,0	4,4
Australia	60,8	7,4	10,8	20,9
Chile	55,6	6,4	12,9	25,1
Argentyna	54,2	6,0	24,4	15,4
Meksyk	57,2	12,0	20,1	10,6
Izrael	27,4	45,3	6,6	20,8
Egipt	73,6	2,2	14,6	9,6
<b>Średnia</b>	<b>60,2</b>	<b>8,2</b>	<b>13,6</b>	<b>18,0</b>

O ile w większości krajów znacznie większe nadzieje wiązano z Barackiem Obamą niż z J. Mc Cainem (tylko w 8 na 27 krajów odsetek wskazań na Obamę był niższy niż 50%), o tyle w Polsce jedynie 37% ankietowanych uważało, że to właśnie kandydat Demokratów wypracuje lepsze relacje pomiędzy USA i Polską, podczas gdy blisko 30% liczyło w tym względzie na kandydata Republikanów. Ponadto, 21% nie dopatrywało się takiej możliwości w przypadku obu kandydatów, zaś swojego zdania na ten temat nie miało 12% badanych polskich studentów.

Wyraźne nadzieje z polityką zagraniczną B. Obamy wiązali ankietowani w Indonezji, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i Egipcie (70–80%). Natomiast politykę zagraniczną Mc Cain'a traktowano jako szansę w Izraelu (45%) i właśnie w Polsce. Ponadto, w całej próbie odsetek „pesymistów”, czyli tych, którzy sądzili, że żaden kandydat nie poprawi relacji pomiędzy USA i danym krajem wynosił od 4% (Indie) do 24% (Argentyna), podczas gdy odsetek niezdecydowanych wynosił od 4% (Indonezja) do blisko 31% (Tajwan).

#### Wizerunki kandydatów

Chcąc przynajmniej w pewnym stopniu zrozumieć przyczyny popularności poszczególnych kandydatów na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych, autorzy ankiety poprosili studentów o ocenę, w jakim stopniu podane określenia właściwie charakteryzują B. Obamę i J. Mc Caina. Tabela 6 zestawia odpowiedzi studentów polskich ze średnią międzynarodową.

Porównanie tych liczb ujawnia, że w przypadku B. Obamy polskie oceny były zbliżone do średnich ocen w całej próbie – jedynie w trzech przypadkach (przyjacielski, pewny i inteligentny) oceny polskich studentów były wyższe od średniej. Tymczasem w przypadku charakterystyki J. Mc Cain'a, oceny polskich respondentów były wyższe od średniej w odniesieniu do wszystkich cech poza jedną (atrakcyjny). Co więcej, w porównaniu z B. Obamą, kandydat Republikanów częściej był w Polsce postrzegany jako posiadający odpowiednie kwalifikacje, kompetentny, posiadający wiedzę oraz pewny. Z kolei B. Obama miał wyższe wskazania w przypadku takich cech jak: przyjacielski, szczerzy, atrakcyjny, inteligentny oraz uczciwy.

Łącząc te wyniki z danymi dotyczącymi preferencji wyborczych, sformułować można wniosek, że dla sporej części polskich respondentów kluczowe jest raczej przygotowanie merytoryczne kandydata niż cechy osobowości.

Tabela 6

## Wizerunki kandydatów na urząd prezydenta USA

W jakim stopniu poniższe cechy charakteryzują kandydatów?	B. Obama		J. Mc Cain	
	Polska	średnia	Polska	średnia
Posiadający odpowiednie kwalifikacje	3,38	3,57	3,72	3,23
Przyjacielski	4,07	3,95	2,84	2,77
Kompetentny	3,32	3,70	3,59	3,19
Warty zaufania	3,49	3,56	3,06	2,64
Posiadający wiedzę	3,42	3,58	3,54	3,34
Szczery	3,11	3,58	2,88	2,71
Pewny	4,38	4,22	3,71	3,49
Atrakcyjny	3,48	3,60	2,04	2,17
Inteligentny	4,13	4,01	3,68	3,26
Uczciwy	3,33	3,35	3,07	2,61

Skala: od 1 do 5, gdzie 1 = „wcale”, a 5 = „bardzo dobrze”.

## Wizerunek Amerykanina

Kolejny zestaw pytań dotyczył wizerunku obywateli Stanów Zjednoczonych. Odpowiadając na pytania z tego zakresu, oceniano ich kompetentność, tolerancyjność, wiedzę, uczciwość, kreatywność, szczodrość, pewność siebie, przyjacielskość, niezależność, bycie godnym zaufania, inteligencję oraz szczerłość. Respondent dysponował skalą ocen od 1 do 5. „Jedynka” oznaczała, że zdaniem ankietowanego dany przymiot w ogóle nie cechuje Amerykanów, natomiast „piątka”, że posiadają go w wysokim stopniu.

Według polskich uczestników badania obywatele USA przede wszystkim są pewni siebie (średnia polskich ocen dla tego przymiotu to 4,56). Ponadto Amerykanie jawili się studentom z Polski jako osoby dość tolerancyjne (średnia: 3,28), kreatywne (średnia: 3,56), przyjacielskie (średnia: 3,66) oraz niezależne (średnia: 3,78). W tym samym czasie polscy respondenci z nieco mniejszym przekonaniem uznawali, że obywatele Stanów Zjednoczonych posiadają takie cechy jak uczciwość (średnia: 2,99), szczodrość (średnia: 2,89), bycie godnym zaufania (2,85) i szczerłość (2,97). Stwierdzano też, że Amerykanie w zasadzie nie są inteligentni (średnia: 2,19), a ponadto brakuje im kompetencji (średnia: 2,23) oraz wiedzy (średnia: 1,98).

Przedstawione wyniki warto zestawzić ze średnimi ogólnymi, obliczonymi na podstawie danych z 27 krajów uczestniczących w badaniu. Porównanie średnich polskich oraz ogólnych zaprezentowano w tabeli 7.

Polscy respondenci, w porównaniu z respondentami z innych krajów, znacznie niżej oceniają kompetencje Amerykanów, jak również poziom ich wiedzy, inteligencję i szczodrość. Jednocześnie średnia polska odnośnie takich cech jak tolerancyjność, pewność siebie i przyjacielskość wypadła dla obywateli USA znacznie korzystniej niż średnia ogólna. Należy też dodać, że respondenci z Polski wykazali się najdalej posuniętym krytycyzmem odnośnie kompetencji, wiedzy oraz inteligencji obywateli USA. Jednocześnie polscy ankietowani znacznie wyżej niż inni uczestnicy projektu ocenili amerykańską lojalność.

Tabela 7

## Wizerunek obywateli Stanów Zjednoczonych

Cecha	Średnia ocena POLSKA	Średnia ocena OGÓŁEM	Cecha	Średnia ocena POLSKA	Średnia ocena OGÓŁEM
Kompetentność	2,23	3,00	Pewność siebie	4,56	4,06
Tolerancyjność	3,28	2,60	Przyjacielskość	3,66	3,35
Wiedza	1,98	2,67	Niezależność	3,78	3,76
Uczciwość	2,99	2,97	Bycie godnym zaufania	2,85	2,88
Kreatywność	3,56	3,51	Inteligencja	2,19	2,94
Szczodrość	2,89	3,07	Szczerość	2,97	2,98

## Ocena polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych

W części badania dotyczącej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych respondenci odpowiadali, czy USA prowadzą słuszną politykę odnośnie takich kwestii jak: obrona światowego pokoju, wojna w Iraku, globalne ocieplenie, walka z ubóstwem na świecie, wolny rynek międzynarodowy, walka z terroryzmem. Tym razem przyjęto czterostopniową skalę ocen. Zaznaczając „jedynekę”, ankietowany wyrażał „zdecydowaną niezgodę” na politykę Stanów Zjednoczonych w danej sferze, natomiast „czwórka” oznaczała „zdecydowaną zgodę”.

Na podstawie danych z Polski można stwierdzić, że polscy respondenci nie zgodzili się – choć niezdecydowanie – jedynie z polityką USA wobec Iraku. Pozostałe elementy polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych ankietowani w zasadzie aprobowali, aczkolwiek aprobata ta była umiarkowana. Najwyraźniej polscy studenci poparli działania USA w zakresie wolnego rynku międzynarodowego (wysoka średnia: 2,74).

Trzeba nadmienić, że polskie oceny wszystkich elementów polityki zagranicznej USA wypadły korzystniej dla Amerykanów niż oceny ogólne (zob. tabela 8). Niemniej w żadnym obszarze polskie noty nie okazały się najwyższymi. I tak, działalność amerykańską w zakresie obrony światowego pokoju przychylniej niż w Polsce potraktowano w Izraelu (średnia: 2,70), wojnę w Iraku łagodniej od studentów polskich ocenili studenci z Izraela (średnia: 2,03) oraz Indii (średnia: 1,99). Z kolei polityka amerykańska w zakresie globalnego ocieplenia bardziej niż Polakom odpowiadała ankietowanym z Singapuru (2,28), Indii (2,50), Japonii (2,42), Indonezji (2,45), Izraela (2,34) oraz Egiptu (2,59).

Tabela 8

## Ocena polityki zagranicznej USA

Obszar polityki	Średnia ocena POLSKA	Średnia ocena OGÓŁEM
Obrona światowego pokoju	2,37	2,22
Wojna w Iraku	1,78	1,45
Globalne ocieplenie	2,26	1,96
Walka z ubóstwem na świecie	2,33	2,30
Wolny rynek międzynarodowy	2,74	2,52
Walka z terroryzmem	2,47	2,24

Respondenci z wielu krajów chętniej od respondentów z Polski godzili się również z przedsięwzięciami, które USA realizują, by zredukować ubóstwo. Wsparcie Stanów Zjedno-

czonych dla wolnego handlu międzynarodowego bardziej niż studentom polskim odpowiadało studentom włoskim (2,74), tajwańskim (2,75), singapurskim (2,99) i egipskim (2,81). Amerykańską walkę z terroryzmem wyraźniej niż w Polsce doceniono w Hiszpanii (2,62), we Włoszech (2,50), w Chinach (2,77), w Singapurze (2,61), a także w Indiach (2,72) i w Izraelu (2,91).

### Ocena kultury amerykańskiej

Za pomocą ankiety badano także, jaki jest stosunek respondentów wobec amerykańskiej kultury. Ankietowani określali zatem, jak postrzegają amerykańskie koncepcje odnośnie wolności i demokracji, amerykańskie towary konsumpcyjne, zróżnicowanie kulturowe Ameryki, amerykańskie sposoby prowadzenia biznesu, rozpowszechnienie amerykańskich koncepcji oraz zwyczajów, amerykańską muzykę, filmy oraz telewizję, a także amerykańską technologię oraz wynalazki. Oceniając swoje nastawienie wobec wymienionych zjawisk, respondent mógł stwierdzić, że „jest im bardzo przychylny” (1), „jest im przychylny umiarkowanie” (2), „jest im nieprzychylny umiarkowanie” (3), „jest im bardzo nieprzychylny” (4).

Należy zauważyć, że większość elementów kultury amerykańskiej respondenci z Polski oceniali powyżej średniej ogólnej (zob. tabela 9). Uwaga ta dotyczy takich kategorii jak: koncepcje wolności i demokracji, towary konsumpcyjne, zróżnicowanie kulturowe, sposoby prowadzenia biznesu oraz technologia i wynalazki. Średnie oceny z Polski były niższe od średnich ocen ogólnych jedynie w odniesieniu do rozpowszechnienia amerykańskich koncepcji i zwyczajów, jak również muzyki, filmów i telewizji.

Amerykański stosunek do wolności i demokracji przychylniej niż w Polsce oceniono jedynie na Tajwanie (3,19) i w Izraelu (3,43). Natomiast towary konsumpcyjne lepszymi opiniami od polskiej cieszyły się w Chinach (2,93), Singapurze (3,11) oraz Egipcie (3,16). Amerykańskie zróżnicowanie kulturowe bardziej niż ankietowanym na UAM podobało się w uczelniach niemieckich (3,30), francuskich (3,48), chińskich (3,28) a także japońskich (3,27). Polscy studenci szczególnie wysoko ocenili amerykański sposób prowadzenia biznesu oraz technologię i wynalazki z USA. Te kategorie kultury Stanów Zjednoczonych lepsze noty otrzymały jedynie w Egipcie (odpowiednio: 3,02 i 3,64).

Tabela 9

#### Ocena amerykańskiej kultury

Sfera kultury amerykańskiej	Średnia ocena POLSKA	Średnia ocena OGÓLEM
Koncepcje wolności i demokracji	3,16	2,85
Towary konsumpcyjne	2,80	2,63
Zróżnicowanie kulturowe	3,26	3,12
Sposoby prowadzenia biznesu	2,98	2,45
Rozpowszechnienie koncepcji i zwyczajów	1,96	2,21
Muzyka, filmy, programy telewizyjne	2,84	3,10
Osiągnięcia technologiczne i naukowe	3,60	3,40

Stosunek polskich studentów wobec rozpowszechnienia amerykańskich koncepcji i zwyczajów, jak również muzyki, filmów oraz telewizji z USA okazał się stosunkowo krytyczny. Ekspansywność kultury amerykańskiej gorzej od ankietowanych z Polski oceniali tylko re-

spondenci z Belgii (1,89), Turcji (1,79) i Australii (1,86). Natomiast amerykańskie: muzyka, filmy i telewizja mniej niż studentom polskim podobały się respondentom z Turcji (2,79), Indii (2,47) i Malezji (2,66). Należy jednak zaznaczyć, że nawet w tych krajach recenzje dotyczące omawianej kategorii były wysokie.

### Kulturowe oddziaływanie Stanów Zjednoczonych

Wreszcie ankietowanych pytano także o wpływ, jaki w ich opinii Stany Zjednoczone wywierają na inne państwa. Respondenci odpowiadali, czy ich kraj ulega wpływowi Stanów Zjednoczonych w stopniu wysokim czy też nie, jak również czy kultura ich kraju amerykanizuje się. Ponadto proszono, by ankietowani ocenili, czy podatność ich kraju na wpływ USA to zjawisko pozytywne czy negatywne. Wreszcie pytano, czy w mniemaniu ankietowanych amerykanizacja/de-amerykanizacja lokalnej kultury jest zjawiskiem godnym aprobaty, czy też dezaprobaty.

Ogółem 45,9% ankietowanych uważało, że wpływ USA na ich kraj jest bardzo duży, natomiast 44,6% nie zgadzało się z tą oceną. Respondenci z Polski odpowiadali na omawiane pytanie nieco inaczej – 42,6% uznało wpływ USA za bardzo duży, a 44,5% odwrotnie. Ponadto studenci z Polski rzadziej aniżeli studenci ogółem negatywnie odnosili się do oddziaływania Stanów Zjednoczonych na ich kraj.

Ponadto aż 87,1% respondentów z Polski uważało, że kultura polska upodabnia się do kultury amerykańskiej, natomiast jedynie 6% twierdziło, że kultury te oddalają się od siebie. Średnia ogółem prezentowała się nieco inaczej – 72,7% wszystkich ankietowanych zauważało konwergencję kultur rodzimych i kultury amerykańskiej. Jednocześnie w opinii 11,4% badanych, między kulturą rodzimą i kulturą amerykańską zachodzi dywergencja.

Co istotne, polska ocena relacji kultura amerykańska–kultura rodzima wypadła krytyczniej niż ocena ogólna. 53,9% procent polskich respondentów stwierdziło, że aktualny stosunek kultury polskiej do kultury amerykańskiej jest niewłaściwy. Odsetek wszystkich ankietowanych, którzy negatywnie ocenili relację kultura amerykańska–kultura rodzima wyniósł 44,6%.

Tabela 10

#### Czy i jak kultura amerykańska wpływa na kultury innych krajów?

	Polska (% odpowiedzi)	Ogółem (% odpowiedzi)
<b>Charakterystyka wpływu</b>		
Bardzo duży	42,6	45,9
Mniejszy niż bardzo duży	44,5	46,3
Ocena negatywna tego stanu rzeczy	34,8	44,6
<b>Relacja kultura amerykańska–kultura rodzima</b>		
Przybliżanie się	87,1	72,7
Oddalanie się	6,0	11,4
Ocena negatywna tego stanu rzeczy	53,9	44,6

## 5. Wnioski

Zaprezentowane wyniki w sporej mierze zbiegły się z rezultatami wcześniejszych badań nad postawami Polaków oraz innych nacji wobec Amerykanów i Stanów Zjednoczonych.

Ankieta potwierdziła, że Polacy żywo interesują się polityką amerykańską i dość intensywnie śledzą wydarzenia w USA. Ponadto raczej sympatyzują z Amerykanami, a niechęć do tych ostatnich to w Polsce zjawisko rzadkie. Należy też podkreślić, że polscy respondenci na ogół odnosili się do Amerykanów przychylniej aniżeli ankietowani w innych krajach. Niemniej zgodnie z wynikami ankiety, polscy studenci nisko ocenili kompetencje, wiedzę, inteligencję Amerykanów. Łatwo zauważyć, że polskie opinie w tym zakresie były znacznie surowsze niż opinie studentów z innych krajów.

Stosunek polskich ankietowanych do mieszkańców USA wypada zatem określić jako dość ambiwalentny. Niejednoznaczność wyników zdaje się natomiast świadczyć, że wyobrażenia studentów z Polski o Amerykanach są silnie stereotypowe, kształtowane pod wpływem licznych niepopartych doświadczeniem przekonań, obecnych w świadomości polskiego społeczeństwa. Najogólniej, wydaje się, że polscy respondenci w przeważającej mierze ulegli stereotypowi Amerykanina jako osoby uczciwej i przyjacielskiej, lecz jednocześnie nierozgarniętej, słabo zorientowanej we współczesnych realiach. Ankietowani postrzegali Amerykanów z życzliwą pobłażliwością, zmieszaną ze swoistym przekonaniem o intelektualnej i merytorycznej wyższości społeczeństwa polskiego nad społeczeństwem amerykańskim.

Równocześnie Polacy wyrażali stosunkowo ciepłe, choć chyba również stereotypowe oceny odnośnie kultury amerykańskiej. Sporo elementów teże, takich jak amerykańskie myślenie o wolności i demokracji, amerykańskie towary konsumpcyjne, zróżnicowanie kulturowe, sposoby prowadzenia biznesu czy technologia i wynalazki zyskało w Polsce wysokie noty. Jednakże polscy respondenci wykazali się także relatywnie silnym krytycyzmem odnośnie jakości amerykańskiej rozrywki. Ponadto spora grupa Polaków deklarowała, że nie podoba się im rozpowszechnienie kultury amerykańskiej poza Stanami Zjednoczonymi oraz jej wpływ na kulturę polską.

Dane te wzmacniają tezę, zgodnie z którą uczestnicy ankiety na ogół nie dostrzegali związku pomiędzy różnymi sferami kultury amerykańskiej. Jej obraz, jaki wyłonił się z polskich ankiet, okazał się niespójny. Wyniki świadczą, że zdaniem polskiego ankietowanego, kulturę amerykańską tworzą głównie ludzie nierozgarnięci, słabo wykształceni, gustujący w rozrywce masowej czy popularnej, niewyrafinowanej i nastawionej na zysk. Niemniej kultura amerykańska, tworzona przez społeczeństwo jakoby niezbyt wybitne, budziła wśród polskich respondentów ponadprzeciętne uznanie.

Można przypuszczać, że przedstawiona niespójność to konsekwencja swoistej perspektywy, wynikającej z polskiej historii oraz wieloletniej styczności z wytworami amerykańskiego przemysłu rozrywkowego. Zdaje się, że opinie Polaków o mieszkańcach USA, jak również kulturze amerykańskiej kształtowały się i nadal kształtują pod wpływem raczej pozytywnej, lecz dość silnie zmitologizowanej pamięci zbiorowej o stosunkach polsko-amerykańskich. Pamięć ta sprawia, że w postawach Polaków wobec Amerykanów i USA dominuje element afektywny – w ocenach Stanów Zjednoczonych i ich mieszkańców Polacy kierują się raczej emocjami, a nie intelektem. W rezultacie polskie charakterystyki tego, co amerykańskie z reguły nie wynikają z pogłębionej analizy, lecz odzwierciedlają dominujący w danym czasie stan odczuć polskiego społeczeństwa.

Ten stan rzeczy skutkuje tym, że Polacy nie przyglądają się gruntownie polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych, lecz oceniają ją jakby ogólnikowo, na podstawie raczej powierzchownej pamięci o wcześniejszych doświadczeniach z Amerykanami. Na ocenę tę wpływają prawdopodobnie stosunkowo pozytywny obraz amerykańskości w Polsce, jak również w zasadzie proamerykański charakter polskiej polityki zagranicznej. Można przypuszczać, że właśnie ze względu na wymienione czynniki, osąd polskich studentów odnośnie

poczynań Amerykanów na arenie międzynarodowej jesienią 2008 roku okazał się relatywnie przychylny.

Należy podkreślić, że oceny polskie odnośnie wojny w Iraku okazały się znacznie łagodniejsze niż wyniki w niemal wszystkich pozostałych krajach. Ponadto studenci z Polski udzielili stosunkowo wysokiego poparcia J. McCainowi. Wpływ na takie wyniki mogło mieć znaczące zaangażowanie polskiej armii w konflikt iracki, jak również republikański plan instalacji elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Polsce i Czechach. Niemniej wypada podkreślić, że polscy studenci tak jak studenci z innych krajów, oprócz Izraela, raczej dezaprobowali aniżeli aprobowali iracką działalność Amerykanów. Jednocześnie zdecydowanie życzyli sobie, by w wyborach prezydenckich w USA zwyciężył kandydat demokratów. Dodatkowo trzeba pamiętać, że stosunkowo liczny odsetek respondentów z Polski nie był zadowolony z relacji kultura amerykańska–kultura polska.

Przywołane dane świadczą, że jesienią 2008 roku krytyka polska wobec USA i Amerykanów była raczej łagodniejsza niż krytyka ankietowanych w innych krajach. Jednocześnie postawy Polaków były mniej korzystne dla mieszkańców Stanów Zjednoczonych niż postawy uchwycone w badaniach z lat wcześniejszych. Innymi słowy, ankieta potwierdziła, że w trakcie prezydentury Geорга W. Busha stosunek społeczeństwa polskiego do amerykańskości z wolna, choć konsekwentnie ochładzał się. Należy przypuszczać, że zjawisko to stanowiło nie tylko reakcję na ogólnościową politykę USA, lecz także wynikało z niezadowolania Polaków ze stanu bilateralnych stosunków polsko-amerykańskich. Ponadto łagodny wzrost dystansu Polski wobec Stanów Zjednoczonych wiązał się z odidealizowaniem wizerunku Stanów Zjednoczonych przez polską opinię publiczną. Jedną z przyczyn tego procesu należy niewątpliwie upatrywać we wzroście kontaktów polsko-amerykańskich o różnym charakterze. Coraz intensywniejsza styczność Polaków z kulturą amerykańską z pewnością prowadzi do weryfikacji stereotypowych wyobrażeń, co ułatwia pragmatyczne spojrzenie na politykę i kulturę USA.

---

### Summary

The paper presents the results of surveys conducted among students in nearly thirty countries. The surveys concerned the students' attitudes to the presidential elections in the USA in 2008, and their opinions on the candidates running for election. The attitudes towards the United States, its policy and culture were also surveyed.

The results indicate that the attitudes of Polish respondents differ significantly from those of the respondents in other countries. In the fall of 2008, Polish respondents were relatively friendly towards Americans, appreciating their honesty, but disrespecting their incompetence and lack of knowledge. The Polish respondents' assessments of American policy and culture, the US government and its operations in the international arena were also relatively mild.

However, the results of Polish surveys were less favorable to US citizens than the results of earlier surveys. They confirmed that, during the George W. Bush presidency, the attitude of Polish society to everything American slowly, but consistently, grew colder. It seems reasonable to suggest this was a reaction to the US's global policies and a result of Poles' dissatisfaction with Polish-American bilateral relations.